

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 16 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Armja generała-feldmarszałka księcia Albrechta Wirtemberskiego.

W zagięciu Yperu i Wytschatle ogień działowy wzniósł się do znacznej siły. Nasze wojska szturmujące przedarły się na południo-wschód od Zillebeke aż do drugiej angielskiej linii, której załoga uciekła.

Grupa wojsk następcy tronu

W dn. 15 grudnia udało się Francuzom wyprzeć nas na północno-wschodnim froncie Verdun z czołowej naszej pozycji na drugą przygotowaną linię: grzbiet Talou — wzgórze na północ od Louvemont — Cambrettes Fe na południe od Bezon—Vaux.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na zachód od Łucka wojska austro-węgierskie, w pobliżu udatnego wysadzenia minowego wdarły się do uszkodzonych nieprzyjacielskich okopów i po dalszej pracy niszczącej powróciły z pewną ilością jeńców i zdobyczą.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

W niezmordowanych walkach lewe skrzydło dziewiątej armji dosięgło drogi Buzau—Rimnicul—Sarat.

Na wschód od Buzau wywalczony został odcinek rzeki tej samej nazwy od prawego skrzydła przejścia poprzez niżinę Calmatucul.

Wzięto znowu 2000 jeńców.

Armja dunajska nieprzerwanie dąży na północo-wschód,

W Dobrudży Rosjanie znieśli swe najbardziej południowe pozycje. Bułgarskie, tureckie i niemieckie wojska w szybkim pościgu przekroczyły linię Cogeaalac—Cartal—Harsowa.

Front Macedoński.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

PIREUS (14 b. m.) Havas. Nota koalicji wczoraj po południu wręczona została urzędowi do spraw zagranicznych przez sir Elliota, dziekana posłów koalicyjnych.

W nocy powiedziano między innymi: Ostatnie wypadki w Atenach dowiodły, że ani król grecki, ani rząd grecki nie posiadają dostatecznego autorytetu wobec armji greckiej. Rządy koalicji widzą się wobec tego zmuszone w celu zabezpieczenia swych wojsk od napadu, zażądać natychmiastowego przeprowadzenia złożenia materiału wojennego i wojsk. Złożenie to ma rozpocząć się w ciągu 24 godzin. Ponadto natychmiast wstrzymać należy wszelkie przesuwanie wojsk i materiałów wojennych. Jeśli rząd grecki nie podda się tym dwóm żądaniom, postępowanie takie przez rządy koalicyjne zostanie uznane za akt wrogi.

Niżej podpisani otrzymali rozkaz opuszczenia Grecji razem z personelem swych poselstw, o ile w ciągu 24 godzin, po wręczeniu tej noty, nie otrzymają zupełnej i całkowitej zgody ze strony rządu królewskiego. Blokada wybrzeży greckich tak długo będzie utrzymana aż rząd grecki udzieli całkowitego zadosyćczynienia za ostatnie napady i aż da dostateczne gwarancje na przyszłość.

LONDYN (16 bm.). Z Rzymu donosi Reuter: **Rząd grecki przyjął całkowicie ultimatum koalicji.** (Przyp. Red. Potwierdzenia tej wiadomości Reutera z innej strony dotychczas niema).

BERLIN (16 bm.). «D. Tagesztg.» donosi z Amsterdamu pod datą 15-go: Między Paryżem i Londynem trwa obecnie ożywiona poufna wymiana zdań co do kwestji, czy wobec dokonanego zmiążdżenia Rumunji nie byłoby godne polecenia całkowite przerwania salonickiej imprezy. Angielskie koła wojskowe są zdania, że armja Sarrailla niema już na Bałkanach żadnego praktycznego celu. Istnieją obawy, że Mackensen ze swobodnem obecnie wojskiem zwróci się ku Salonikom.

BERLIN (16 bm.). «Tägl. Rundsch.» donosi pod datą 15-go z Genewy: Jak donoszą ljońskie gazety z Paryża, **Briand zapowiedział w kuluarach senatu, że na posiedzeniu we wtorek zakomunikuje odpowiedź koalicji na propozycję pokoju państw centralnych, oraz środki, które podjęte zostaną przeciw Grecji.**

BERLIN (16 bm.). «Berl. Tagebl.» donosi z Rotterdamu pod datą 16-go: «Daily News» komunikuje: Nota nie-

miecka została dzisiaj otrzymana w amerykańskim poselstwie w Londynie. Nota zostanie natychmiast w dalszym ciągu doręczona rządowi angielskiemu. Na notę będzie naturalnie udzielona odpowiedź. Lloyd George będzie we wtorek mówić o tem w izbie niższej.

BERLIN (16 bm.) «B. T.» donosi z Haagi: Burza chorobliwie negatywnych głosów z Paryża i Londynu naogół przycichła a obecnie przejawiać się zaczyna głos spokojnego rozsądku. Wskutek tego w prasie holenderskiej utrwała się przeważający optymizm i dziś ogólne prawie jest mniemanie, że należy uważać za wykluczone, by propozycja przez koalicję całkowicie została odrzucona.

Szczególnie wielkie znaczenie przypisywane jest temu, że Petersburg tak dziwnie jest milczący, a propozycja pokojowa ze strony włoskiej wybitnie rzeczowo jest traktowana. Z zadowoleniem jest stwierdzone, że akcja pokojowa wzmocniła niezwykle polityczne stanowisko Niemiec wobec neutralnej zagranicy.

BERLIN (16 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi ze Sztokholmu: Na posiedzeniu październikowców Dumy petersburskiej głośno wyrażano obawę, czy ludność wiejska i armja nie zareaguje w wysoce niepożądany sposób na całkowite odrzucenie propozycji pokoju. W petersburskich dzielnicach fabrycznych w środę wieczorem odbył się już szereg demonstracji za pokojem, przy których musiały interwenjować policja i kozacy.

«Berl. Lok. Anz.» donosi z Zurychu: Jak dowiaduje się «Neue Zürich. Ztg.» z Haagi chcą tam zapewnić, że stanowisko Anglii przedewszystkiem brzmieć będzie: Opuszczenie Francji i Belgji, a następnie dopiero rokowania pokojowe. Odpowiedź koalicji oczekiwana jest w przyszłym tygodniu.

LONDYN (14 bm. Reuter). Izba gmin jednogłośnie przyjęła żądane kredyty w sumie 400 milionów funtów szterlingów.

LUBLIN (14 bm.). Podczas wczorajszych wyborów do Rady miejskiej w Lublinie w 3-ej kurji zostało obranych 10 kandydatów zjednoczonego komitetu wyborczego i 2 — żydowskiego.

Propozycja pokoju.

Wrażenie w Rosji.

Pet. ag. teleg. donosi pod datą 15 bm., że gazety rosyjskie wszystkich odcieni potępiają jednogłośnie ostatni krok Niemiec.

Gazety traktują go tylko jako obłudną próbę przekonania krajów neutralnych o miłości pokoju, która zbyt późno zrodziła się u rządu niemieckiego.

W kroku tym pisma widzą również ponowną próbę zasiania za pomocą fantasmagorii pokojowej, w którą nie wierzą nawet sami autorzy propozycji, ziarna niezgody pomiędzy sprzymierzeńców, choćby nawet tylko pomiędzy najmniejszą częścią narodów, tworzących koalicję.

O ile chodzi o głosy poszczególnych organów prasy, «Rieca» pisze:

«Pokój jest nowym nabożem, skierowanym do nas przez przeciwnika, który uświadamia sobie wyczerpanie się wszystkich swych pozostałych źródeł pomocniczych».

«Birżewyja Wiedomosti» oświadcza, co następuje:

«Nota Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarji jest aktem sąkowitzkiej obłudy, obliczonym wyłącznie na pozyskanie kredytu wśród tłumu. Pragniemy również pokoju, ale nie pokoju, pochodzącego z Berlina, przed którym wzdraga się nasza świadomość».

«Nowoje Wrem.» zaznacza: «Trwały pokój nastąpi dopiero po wypędzeniu wroga z naszego kraju i dopiero po wskrzeszeniu za pomocą wspólnych wysiłków szlachetnej Belgji, bohaterkiej Serbji i Polski».

«Dień», organ skrajnej lewicy, oświadcza, że propozycja niemiecka nie spowodowała żadnej zmiany w sytuacji.

Pet. ag. teleg. dodaje, że przytoczone głosy prasy znajdują się w całkowitej zgodzie z opinią wybitnych członków Dumy, w tej liczbie Milukowa i Rodiczewa, którzy jednomyślnie są zdania, że jedyną odpowiedzią na propozycję państw centralnych winno być kategoryczne odrzucenie wszelkich pertraktacji, dopóki nie zostaną opuszczone przez nieprzyjaciela wszystkie zajęte przez terytorja i dopóki przeciwnik nie będzie się uważał za zmuszonego do przyjęcia warunków, którzy zostaną mu postawione przez sprzymierzeńców.

Głosy prasy koalicyjnej.

Jak komunikuje biuro Reutera, pisze «Daily Telegraph», że ani w Paryżu, ani w Londynie, ani też w Rzymie czy w Petersburgu nie odezwał się ani jeden jedyny głos, który wpływałby z przekonania, że pokój odpowiadałby pragnieniom koalicji.

«Times» sądzi, że opinia publiczna wydała już swój sąd co do noty niemieckiej. Sądzimy, że wyrok ten jest nieodwołalny. Wszędzie na całym świecie nota niemiecka jest potępiona jako manewr polityczny tylko.

Biuro Reutera komunikuje z Melbourne następujące głosy prasy australijskiej:

Gazeta «Argus» pisze, że niemiecka przegrzywka pokojowa jest matactwem i naiwnym «kawałem».

«Age» pisze, że zanim może być zawarty trwały pokój, militaryzm nie-

miecki winien zostać usunięty lub zniszczony.

Exs minister Józef Cooz oświadczył, że propozycja Niemiec jest zręcznym «bluffem». Wielka Brytania walczy o zniszczenie potęgi militarnej, a nie o to, aby takowa została utrzymana dla użytku w przyszłości.

*

Włoska «Idea Nazionale» uważa propozycję pokojową Niemiec za najstraszliwszy czyn wojenny, dokonany dotychczas przez Niemcy.

Jako taki winien być zważony w całej swej pełni i z całą energią być zwalczany przez tych, którzy w państwach koalicyjnych mają władzę w swych rękach. Niemcy zajmują znaczne części Francji i Rosji, dalej Belgję, Serbję i Czarnogórze, jak również większą część Rumunji.

Niemcy mają na pogotowiu straszliwą groźbę pod adresem Salonik. Niemcy są w sytuacji silniejszego i w tej sytuacji mogą proponować i żądać pokoju. To muszą uznać Włochy i zamilczać o uznaniu tego przez nie znaczący zwątpić o siłach swego narodu. Nie będzie wystarczającym, o ile koalicja odrzuci od siebie to niezwykle niebezpieczeństwo. Kryzys obecny jest najcięższym od początku wojny i będzie decydującym w losach świata.

Głosy neutralne.

Niemiecko-szwajcarskie pismo — «Bernier Intelligenzblatt» pisze:

Nikt nie może negować potężnego wstrząśnięcia, którego doznały państwa koalicyjne wskutek upadku ich ostatniej nadziei pod względem militarnym, a mianowicie — Rumunji.

Nie można również zaprzeczyć olbrzymiej przewadze oręża niemieckiego nad koalicją, wreszcie nie można nie uznawać beznadziejności zamiarów co do pokonania państw centralnych.

Kategoryczne odrzucenie przez koalicję propozycji pokojowych byłoby największym przestępstwem, jakie zna historia.

*

Korespondent waszyngtoński «Daily Telegraphu» dowiaduje się z kompetentnego źródła, że departament państwowy Stanów Zjednoczonych zgodzi się służyć niejako za kanał, pośredniczący pomiędzy Niemcami a koalicją.

Dookoła wojny.

Wydatki wojenne koalicji.

Ag. Havasa komunikowała niedawno, że podczas omawiania we francuskiej Izbie posłów kwestji kredytów na pierwszy kwartał 1917 r., referent Raul Berret uczynił przegląd sytuacji finansowej, w której się znajduje się obecnie Francja. Od dnia 1 sierpnia 1914 roku aż do 31 grudnia 1916 roku kredyty wynoszą sumę 63 miliardów franków, z kredytami zaś na pierwszy kwartał 1917 roku sięgają one liczby 72 miliardów, w tem 57 miliardów na cele wojenne. Obydwie pożyczki francuskie wykazały 21 miliard 600 milionów faktycznych wypłat. O ile doliczy się asygnacje i obligacje, publiczność francuska wypożyczyła państwu 48 miliardów franków.

Wnosząc do angielskiej Izby gmin żądane przez rząd kredyty w sumie 400 milionów funtów szterlingów, Bonar Law ocenił ogólne wydatki w roku finansowym 1916—17 na sumę 1915 milionów funtów szterlingów. Wzrost wydatków należy przeważnie, według Bonar Lawa, przypisać temu, że pożyczki, udzielane sprzymierzeńcom i zamorskim posiadłościom, które dotąd same finansowały swe wydatki,

wzrosły o 400.000 funtów szterlingów codziennie. Zaliczki te należy uważać za wydatki wojenne.

Ag. Stefani komunikuje wreszcie, że, jak oświadczył we włoskiej Izbie posłów minister finansów Carcano, wydatki Włoch w ciągu roku finansowego, który upłynął 30 czerwca, wynosiły 10695 milionów lir, w tej liczbie bezpośrednie wydatki wojenne dosięgły sumy 7,365 milionów.

Dochody wynosiły 3,734 milionów lir, pożyczki dostarczyły 6,193 milionów lir, wobec czego pozostaje niedoboru 768 milionów lir.

Anglja.

Zwiększenie armji o 1,000,000 żołnierzy.

Według Reutera w ub. czwartek zostały zgłoszone do Izby gmin etaty dodatkowe, mające umożliwić zwiększenie armji angielskiej o milion żołnierzy jeszcze w bieżącym roku finansowym, który się kończy 31 marca 1917 r.

Zwiększenie to oznacza prawdopodobnie zwykłe ponad uchwaloną już na rok 1916—1917 liczbę żołnierzy. Oficjalna liczebność armji angielskiej podniesie się wobec tego z liczby czterech na pięć milionów żołnierzy.

Włochy.

Przesilenie wewnętrzne.

«Voss. Ztg.» donosi z Lugano, iż według informacji «Stampy», we Włoszech dzieje się coś niezwykłego. Codziennie odbywają się posiedzenia rady ministrów. Rząd chce zawiesić parlament i żąda, aby prace parlamentarne zostały jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia załatwione. Niektórzy przypuszczają, że kryzys ministerjalny w innych krajach wywoła podobne zmiany we Włoszech. Nacjonalisci i reformiści-narodowcy żądają utworzenia rady wojennej. Rząd zachowuje się negatywnie i zwraca uwagę na swą ogromną większość w parlamencie.

Na Bałkanach.

Sytuacja w Grecji.

Z Aten donoszą do pism paryskich, że pomimo pertraktacji dyplomatycznych pomiędzy gabinetem Lambrosa a posłami koalicyjnymi w dalszym ciągu na ulicach trwa panowanie rezerwistów i kontynuowane jest ściganie wenezelistów.

Gazety Ijońskie donoszą, że do Koryntu przybył torpedowiec francuski w celu przeszkodzenia wysłaniu wiernych królowi wojsk do Grecji południowej.

«Corriere della» Sera donosi z Aten, że odjazd aljantów z Patrasu został odłożony, również nie odjadą zamieszkałymi w Atenach Włosi. Sądzą, że ultimatum koalicyjne (które miało być już przed paru dniami doręczone rządowi greckiemu) okaże się możliwym do przyjęcia. Pomimo blokady, dwa parowce i cztery flagowce na mocy specjalnego pozwolenia wyjechały z Pireusu, zezwolono również na komunikację przy pomocy parowców pocztowych. Rząd grecki zapewnia o zwolnieniu zawieszanych niedawno do szeregów rezerwistów.

ROSJA.

Przyszły sojusz rosyjsko-japoński.

Pomiędzy dyplomatami japońskimi a rosyjskimi przyszło ostatnimi czasami do pewnego nieporozumienia, które nader fatalnie może odbić się na całej przyszłej formie stosunku obydwóch tych państw. Chodzi bowiem

o samą formę sojuszu rosyjsko-japońskiego.

Rosjanie wyobrażają go sobie bowiem jako sojusz i militarny i polityczny, podczas gdy ze strony japońskiej coraz bardziej zwracają uwagę, że może rozchodzić się jedynie o sojusz ekonomicznej natury. «Birzewyja Wiedomosti» podkreślają przy sposobności, że Japonji nie rozchodzi się najwidoczniej o nic innego, jak tylko o zarobek i że z chwilą, gdy osiągną swój cel lub gdy Rosja nie będzie chciała ulegać dosłownie wpływom japońskim, Japonja nie zawała się przed zerwaniem całego «sojuszniczego» stosunku z Rosją. Z powodu tego powstało w prasie rosyjskiej dużo hałasu i wytoczyła się dyskusja, w której głos zabrały też pisma «Riecz», «Russkoje Słowo» i «Russkija Wiedomosti».

Rosja i Szwecja.

W organach petersburskich skarżą się, że władze w Szwecji robią niemałe trudności tym, którzy pragną zza granicy wrócić do Rosji lub przeciwnie z Rosji wyjeżdżają przez Sztokholm do Europy zachodniej.

Nietylko, że Rosjanie narażeni są w stolicy Szwecji na długie często wyczekiwanie, zanim otrzymają pozwolenie na dalszą podróż, ale są jeszcze w niesłychany wprost sposób wykorzystani pod względem materialnym i ekonomicznym.

Drożyzna wogóle wzrasta tam w bardzo szybkim tempie. Przytem Rosjanie nie znajdują u władz miejscowych prawie żadnej obrony przed wyzyskiwaniem ze strony kupców, hotelów i nawet urzędów.

«Dień» stawia kategoryczne żądanie, aby rząd petersburski wystarał się o poprawę nieznośnych stosunków, które świadczą, że wpływy rosyjskie w Szwecji coraz bardziej podupadają i będą tak długo podupadały, dopóki Rosja nie odzyska z powrotem swej dawnej reputacji jako mocarstwo.

Sytuacja wojenna.

Major Moraht w numerze piątkowym «Berl. Tag.» pisze:

Feldmarszałek v. Hindenburg, na krótko przed zdobyciem Bukaresztu, zapytany przez amerykańskiego dziennikarza, Wiegand, o widoki pokojowe, odpowiedział: Niech pan zapyta kogo innego. Hindenburg, przewidujący, jak przystało na wodza, którego sferą właściwą jest nie dyplomacja, lecz czyn, wolał od odpowiedzi się uchylić. Zapytajmy przeto kogo innego.

Według Clausewitza dwie rzeczy mogą być motywem do rokowań pokojowych, oprócz niezdatności do dalszego oporu: nieprawdopodobieństwo powodzenia i zbyt wysoka cena, kosztem której zwycięstwo możnaby było osiągnąć.

Oczywiście, nasi przeciwnicy nie doszli jeszcze do stanu, który opór dalszy czyni niemożliwym. Podobnie jak Niemcy uciekli się oni do pomocy całego narodu, uzbili wszystkich i wszystkich do pracy dla wojny wpręgli. Zapewnili nadto sobie pomoc wielu państw neutralnych. Jednakże cena, za którą mogliby osiągnąć pierwotnie nakreślony sobie cel, musiałaby być niesłychana. Hindenburg mniej więcej przed dwu tygodniami obliczył straty koalicji w zabitych, rannych, chorych i jeńcach na 15 milionów ludzi. Dalsze prowadzenie wojny aż do ostatecznego wyczerpania doprowadziłoby całą Europę do nędzy.

Czy i prawdopodobieństwo powodzenia dla przeciwników naszych jest wykluczone? Na to pytanie odpowiedziećby mogło tylko naczelne do-

wództwo wojenne, które ma w rękę wszystkie materiały, niedostępne dla zwykłej publiczności. Publiczność może tylko snuć przypuszczenia, oparte na tych, czy innych podstawach. Oświadczenia niemieckich wodzów w sprawie prawdopodobieństwa nieprzyjacielskiego powodzenia nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Hindenburg niedawno oświadczył, że militarna przewaga dowództwa państw centralnych nad koalicyjnym jest tak niezbita, że niema potrzeby dodawać żadnych komentarzy.

Tymczasem mimo złożenia propozycji pokoju wojna toczy się dalej. Wojska państw centralnych czynią coraz to nowe postępy w Rumunji, zmierzając przedewszystkiem ku ważnym węzłom kolejowym w myśl ogólnych zasad wojennych ścigania nieprzyjaciela.

Rosyjska ofensywa pomocnicza w Karpatach leśnych nie jest jeszcze ukończona, ale niema powodzenia. Armja rosyjska, poświęcając bardzo wiele ofiar, stara się wydobyć na lewe skrzydło armji nacierającej i zagrozić jej tyłom. Ofensywa ta, w miarę, jak wojska niemiecko-bułgarskie zbliżają się ku Seretowi, traci coraz więcej znaczenie.

Do serc młodzieży polskiej.

Nie długo zabłyśnie na niebie najjaśniejsza w roku gwiazdka, gwiazdka, zwiastująca tajemniczą Noc Wigilijną, a z nią radosną, wszechpotężną nowinę «Bóg się rodzi moc truchleje». Ciche, słodkie uczucie ogarnia serca, świadomość wielkiego cudu, co się stał przed wiekami, rodzi ufność, budzi nadzieję, wlewa otuchę i wiarę w lepszą, jaśniejszą przyszłość świata. «Weselmy się, radujmy się» woła starodawna kolenda i ludzie szukają tego wesela, starają się je dokoła siebie stworzyć, czyniąc Boże Narodzenie świętem radosnem. Oddaleni śpieszą do ognisk domowych przełamać się tradycyjnym opłatkiem, symbolem miłości i zjednoczenia, każdy stara się odgadnąć życzenia najbliższych; obdarzyć ich odpowiednim choć najmniejszym upominkiem; nieobecni przesyłają listownie wyraz swych uczuć i dowód pamięci. Lecz nietylko najbliższe kółka rodzinne łączą dzień Wigilji. Ogarnia on całą chrześcijańską społeczną rodzinę, przypomina obowiązek niesienia pomocy potrzeującym, by promyk wesela zabłysnął też w nędznych suterrenach i poddaszach, by światło gwiazdki osuszyło łzy, roznieciło w sercach strapionych choć chwilową radość. Płyną datki, urządzają dla bezdomnych wigilje, dzieci biedne otrzymują ubrania, upominki.

By nieść jednak prawdziwy pożytek, prawdziwą wyższą radość tej naszej dziecinie, sięgnąć musimy do jej duszy, ogarnąć zbawiennym wpływem umysł jej i serce. Zadanie to spełnia szkoła i współdziałająca z nią książka.

Mamy już własną naszą polską szkołę i tysiące dzieci czerpią w niej światło na przyszłą drogę życia, lecz sama nauka nie zdoła jeszcze przyniknąć całkiem ich umysłu i utrwalić w sercu zaszczerpione zasady. Pomocą tu musi stać się książka, łącząca przyjemne z pożytecznym, naukę z rozrywką.

Dzieciwa nasza odczuwa tę potrzebę, garnie się tłumnie do tanich czytelników, a skromna ilość posiadanych przez nie książek nie może zadośćuczynić rosnącemu zapotrzebowaniu.

Jakże smutno, gdy dziecię, proszące o nową książkę, musi odejść z niczem, gdy w niejednym oku zabłyśnie łezka, a otrzeć jej niepodobna. Niech te zażawione twarzyczki przypomną dzieciom, znajdującym się w szczęśliw-

szych warunkach, czy nie mają w domu przeczytanych książeczek lub roczników pism dziecięcych jak «Przyjaciel Dzieci», «Wieczory Rodzinne» itp. i czy nie mogłyby ich ofiarować na gwiazdkę do Biblioteki Kuratorjum miejskiego nad biednymi, mieszczącej się w murach Franciszkańskich. Najbardziej potrzebne są książki dla dzieci i młodzieży od lat 8 do 16, a składać je można w dni powszednie w redakcji «Dziennika Wileńskiego», Dominikańska 4, od g. 10 zrana do 6-jej po południu.

Z serdecznym, gorącym uczuciem zwracamy się do wszystkich dzieci, wszystkich zamożniejszych rodzin, by pośpieszyły choć z najdrobniejszą ofiarą, pamiętając, że rzuci ona w serca młode pożyteczne ziarno, przyczyni się do wykształcenia przyszłych pokoleń na znacznych ludzi i dobrych synów Ojczyzny. Nie pozwólmy, by pozostało bezowocnym w chwili, gdy zaczyna się ziszczać, wielkie pragnienie naszego wieszczą:

«O gdybym kiedyś dożył tej pocięchy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy...
Żeby też wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi proste, jako ich piosenki.»

Bibliotekarka czytelni w murach Franciszkańskich
Helena Grabowska.

Cechy czy związki zawodowe?

II.

Z powodu ogłoszonej przez nas na temat powyższy w numerze 249ym ankiety, otrzymaliśmy już kilka odpowiedzi, które kolejno zamieszczając będziemy bądź dosłownie, bądź w streszczeniu. Jednocześnie raz jeszcze zwracamy się do warstw najbardziej zainteresowanych z prośbą o jaknajliczniejsze nadsyłanie nam swych opinii, gdyż tylko wszechstronne oświetlenie kwestji może wydać rezultat prawdziwie pomyślny.

Autor pierwszych z otrzymanych przez nas odpowiedzi — rzemieślnik — jest zdania, że należy zachować zasadniczo instytucję zgromadzeń cechowych, wprowadzając jednak szereg niezbędnych reform.

Korespondent nasz posuwa się jeszcze dalej i żąda przymusu dla majstrów należenia do zgromadzeń cechowych, a to pod utratą prawa wyzwalania na czeladników i przyjmowania uczniów na naukę. Przymus taki uważa za konieczny ze względu na dalszy pomyślny rozwój rzemiosł i do usunięcia tak zw. «fuszerki», t. j. wykonywania robót przez niewykwalifikowanych majstrów-czeladników.

W dalszym ciągu uwag swych korespondent nasz uważa za jedną z najważniejszych reform, która powinna być przeprowadzona w celu uzdrowienia cechów — to zupełne oddzielenie kas czeladników od kas majstrowskich. Wspólna bowiem kasa lub zwyczaj praktykowany w niektórych cechach przelewania części wpłat, dokonywanych przez czeladników, do kas majstrowskich, wywołuje wśród wielu czeladników pewną niechęć i wstrzymuje ich od zapisywania się do zgromadzeń cechowych. Usunięcie tego powodu przyczyniłoby się bezwątpienia do liczniejszego zapisywania się czeladników do cechów.

Co do żydów rzemieślników korespondent nasz jest zdania, że powinni oni zakładać swoje własne zgromadzenia cechowe.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs rządowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 214 marek (proponowano)
100 rb. = 218 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

OBWIESZCZENIE.

Sprzedaż ryb, która zgodnie z obwieszczeniem z dn. 27 października 1916 r. odbywać się może tylko w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od g. 12 na rynku rybnym, dozwolona jest również w niedzielę dnia 24 grudnia 1916 r. w tej samej porze, a także w niedzielę Sylwestrową dn. 31 grudnia.

Wilna, den 14. Dezember 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

S P I S

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Stendal.

(niżej wymienieni pochodzą z gub. wileńskiej):

Błatowski Jankiel, Lida.
Maruszyński Szloma, Jezucin,
Wernikow Psachia, Ostryń,
Rosenblum Aron, Bjszyski,
Lewit Mozes, Bjszyski,
Krajewski Jakób, Olita,
Zederowicz Izaak, Ostryń,
Bedziowski Paweł, Lida.

Obóz jeńców oficerów Gütersloh.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Aleksandrowicz Szelaus Nowogoński Jan,
Żebrowski Michał, Reinam Maksymilian,
v. Kotten Teodor, Szulc Andrzej,
Distel Janel, Fiszczoł Konstanty,
Samodurow Andrzej, Suszyński Antoni,
Orłow Jerzy, Imszenicki Walenty,
Miałkowski Aleksander Karpow Mikołaj,
Pupin Józef, Rynkiewicz Jan.

Obóz jeńców Langelsalza.

Drabiezgiewicz Antoni, Wilna,
Sęlenkow Tomasz, Troki, gub. wil.
Semenkowicz Jan, Wileśków, gub. wil.
Terentjew Trofim, Peczersk, gub. wil.

KRONIKA.

—o—

KALENDARZYK.

Dziś: Łazarza.

Jutro: Gracjana.

Popjutrze: Darjuszka.

Wschód słońca — o g. 8 m. 24

Zachód słońca — o g. 3 m. 41.

Z WILNA.

— **Loterja fantowa z bufetem na wpisy.** Dziś, w niedzielę 17 bm., od godz. 12-jej w południe do 9-jej wieczorem, w lokalu kinematografu «Helios» (przy ul. Wileńskiej), odbędzie się loterja fantowa z bufetem na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły koedukacyjnej p. S. Świdówny.

Kółko rodzicielskie szkółki organizuje na cel ten, niebywałą dotychczas w Wilnie, loterję fantową z bufetem, dającą możność przyjemnego spędzenia dłuższej chwili w gronie znajomych i przyjaciół w artystycznie przyozdobionych salach kinematografu «Helios» przy kawie i herbacie.

Bufet zaopatrzony będzie w poważny zapas smakołyków, świeżych i zdrowych, bo przez same organizatorki zabawy ad hoc upieczonych.

Szczęśliwi wybrańcy losu znajdują parę tysięcy fantów, wśród których znajdują się fanty żywe, jak prawdziwe prosie, króliki, kury, koguty etc., tudzież przedmioty kosztowne w rodzaju wachlarza z piór strusich, cenną biżuterję, zegarki, porcelana ręcznie malowana, rozmaite przedmioty domowego użytku i t. p.

Do widzenia tedy — dziś w «Heliosie»!

— **Kursy Ekonomiczno-Handlowe** w lokalu Klubu Polskiego (Bernardyński zaułek № 8), zostały przez władze szkolne zatwierdzone.

Wykłady rozpoczną się dn. 8 stycznia 1917 r.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretarz Kursów, p. J. Krzyżanowski, codziennie w Banku Handlowym, od godz. 10—1 po poł., oraz p. K. Rutski od godz. 1—3 po poł. (Księgarnia Zawadzkiego).

— **Ogólne zebranie** Członków Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich odbędzie się w poniedziałek dn. 18 grudnia, o godz. 5-jej po połud., w lokalu własnym przy ul. Bakszta № 7.

Cel zebrania: — Omówienie i zatwierdzenie budżetu na prowadzenie Szkoły Handlowej w I półroczu 1917, oraz sprawy bieżące.

Zarząd uprzejmie prosi pp. Członków o łaskawe punktualne przybycie, zebranie bowiem będzie ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

— **Pamięci Karola Lipińskiego.** Wczoraj, z powodu 55-jej rocznicy zgonu ś.p. Karola Lipińskiego, odbyło się w kościele Św. Jakóba, nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. proboszcza Jerzego Sienkiewicza.

W hołdzie pośmiertnym dla naszego słynnego skrzypka-kompozytora podczas Mszy św., członkowie cenionego zespołu kwartetowego «George'a»: Stanisław Bailsztein (skrzypce), Edmund Dutkiewicz (organy) i Otton Witkowski (wiolonczella) — odegrali prześlicznie «Krucyfs» Faure'a, zaś p. Stanisław Krauze (baryton) odśpiewał z uczuciem «O Władco świata» Moniuszki.

Preludjum Des-dur Chopina, w świetnym wykonaniu trzech wymienionych powyżej artystów, zakończyło to pełne podniosłego nastroju nabożeństwo żałobne.

W uczczeniu ś.p. Karola Lipińskiego wzięło udział liczne grono osób, z przedstawicielami świata artystycznego i literackiego na czele.

— **Popis gimnastyczny.**

Dziś, w niedzielę, 17 grudnia, w sali szkoły rysunkowej im. J. Montwiłła (M. Pohulanka 8) odbędzie się popis gimnastyczny wychowawców szkoły miejskiej p. Czarnowskiej.

W popisie weźmie udział 60 chłopców klas starszych pod wytrawnym kierunkiem p. M. Tomaszewskiego, przy akompaniamencie p. L. Gieringę.

Wykonane będą ćwiczenia: 1) wolne, 2) z laskami, 3) z maczugami, 4) korowod oraz 5) piramidy.

Początek o godz. 6 wiecz.

Bilety — przy wejściu na salę.

Czysty zysk przeznaczony zostanie na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły miejskiej.

— **Zapomogi dla rezerwistów.** Miejskie Kuratorjum nad biednymi wypłaciło w listopadzie zapomogi dla 3,680 rodzin rezerwistów na ogólną sumę 14,918 marek, według normy zmniejszonej, oraz wydało 47,655 bezpłatnych kart chlebowych.

W cyrkule I-ym dla 357 rodzin wypłacono 1395 mar. i wydano 4525 bezpł. kart chlebowych.

W cyrkule II im dla 295 rodzin wypł. 1131 m. i wydano 3515 bezpł. kart chlebowych.

W cyrk. III i IX dla 348 rodzin wypł. 1385 m. i wydano 4340 bezpł. kart chlebowych.

W cyrk. IV-ym dla 844 rodzin wypłacono 3424 mk. i wydano 11,070 bezpł. kart chlebowych.

W cyrk. V-ym dla 560 rodzin wypłacono 2241 m. i wydano 7270 bezpł. kart chlebowych.

W cyrk. VI-ym dla 328 rodzin wypł. 1275 m. i wydano 3950 bezpł. kart chlebowych.

W cyrk. VII dla 275 rodz. wypł. 1105 m. i wyd. 3585 bezpł. kart chlebowych.

W cyrk. VIII dla 673 rodz. wypł. 2062 m. i wyd. 9409 bezpł. kart chlebowych.

— **Z Lutni.**

Dziś premiera doskonałej komedji czteroaktowej J. A. Kisielewskiego, «Karykatyry».

W wykonaniu komedji bierze udział cały prawie zespół artystyczny «Lutni» pp. Biskupska, Głowacka, Łodzińska,

Oksza, Olszewska, Millerowa, Molska, oraz pp. Cywiński, Jarzęcki, Kieszczyński, Kliszewski, Łodziński, Olasek, Prawdzic, Renard, Strycharzski, Wińcza, Wollejo i Zaleski.

W przerwach orkiestra «Lutni» pod dyr. M. Salnickiego odegra szereg następujących utworów wartościowych: Marsz Sokołów — Marczewskiego, «Magnus i Trolla» — Moniuszki, «Dumka i krakowiak» z op. «Polska krew» — Nedbala, «Pieśń» — Kiedrzyńskiego i «Mazur» — Namysłowskiego.

Kasa jest czynną dziś od godz. 12 w poł. w sali «Lutni».

Początek o godz. 6 wiecz.

— **Teatr niemiecki.**

Dziś, w niedzielę po połud., o godz. 4-jej i pół, po znizonych cenach: «Die spanische Fliege».

Wieczorem o godz. 8-jej i pół: «Der Vogelhändler».

W poniedziałek po raz ostatni, po znizonych cenach: «Die lustige Witwe».

— **Koncert symfoniczny „Lutni“.** Drugi z kolei koncert symfoniczny «Lutnia» poświęcił polskiej muzyce i pieśni.

Dorobek nasz w dziedzinie muzyki symfonicznej przedstawia się dość imponująco. Bo chociaż pod względem liczebnym kompozycji symfonicznych zajmujemy miejsce dość mierne, jednakże różnimy się wielce i przewyższamy innych, oryginalnością tematów, barwnością tła muzycznego, oraz subtelnością w odczuciach nastrojów duchowych. To co nam współczesna symfoniczna muzyka polska dała — zareprezentowano na ostatnim koncercie. Program był bogaty i urozmaicony. Rozpoczęto od wykonania «Poloneza» Chopina, w oryginalnej instrumentacji Głazunowa. Powodzenie wielkie towarzyszyło również wykonaniu «Suity» Stojowskiego, oraz «W Tatrach» Zelenyńskiego. Skomplikowany poemat symfoniczny Noskowskiego «Step» — wypadł nieco słabiej.

W wykonaniu programu brała udział orkiestra symfoniczna, składająca się z 45 osób, pod wytrawnym i umiejętnym kierunkiem p. Wyleżyńskiego.

Solistką wieczoru była, zaszczytnie znana Wilno, śpiewaczka p. Z. Bortkiewiczówna. W jej interpretacji usłyszeliśmy piosenki Karłowicza, Moniuszki, Noskowskiego i Szopskiego. Skonstatować musimy znaczny postęp w kierunku pogłębienia utworów, oraz subtelnego wydobywania wszystkich odcieni. Publiczność rzęsiwym oklaskiem dziękowała za miłe spędzony wieczór.

— **Komendantura milicji** prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № 10, następujące osoby:

Mejerowicz Lejzor, Taraszkiewicz Adam, Skurkowiec Wulf, Bogoda Lejzor, Szmulson Fajga, Słukator Michał, Michniewicz Adela, Klihański Mones, Romecki Józef, Nison Nachama, Perewozka Mała, Wigderhaus A., Percikowicz Chana, Głok Sara, Freiman Marja, Wileńczyk Szolom, Solpejc Hirsz, Buniołowicz Samuel, Bakszański, Wainsztein Eстера, Szaker Chaim, Lerman, Tobiasz Abe-Pinchos, Panciewicz, Wileńczyk Ester-Mirel, Fiszelewicz Józef, Morduchow.

— **Zgubiono paszport** na imię Eleonory Kuncewicz i stałą kartę chlebową. Uprasza się o odniesienie na ul. Wilkomierską № 87.

— **Niedoręczone listy**, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Sare Bak, Leizer Budsin, Firma Sz. Glassmann, Mozes Mumwes, Koile Rubinson, Abr. Stokel, M. Szabiński i M. Owszejewicz, Marcin Ołkowski, Michalina Dworecka, Pani Kudman, Pinchos Krolewicki, Stefania Łop-pato, Bartłomiej Ławrinowicz, Zofja Paszkowska, Marja Piwar, Chaje Zirel Rubinson, Anna Szabińska.

Z PROWINCJI.

Mińsk ku czci Sienkiewicza.

W Mińsku odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, równocześnie odprawione we wszystkich kościołach i kaplicach miejscowych za Henryka Sienkiewicza. Ogromne afisze zapowiadały nabożeństwo w kościele katedralnym, gdzie zebrał się przedstawiciel stowarzyszeń, komitetów itd., szkoły polskie oraz duży zastęp ludności polskiej. Na środku kościoła ustawiono katafalk, na którym pomieszczono portret zmarłego pisarza, otoczony wieńcem laurowym i ozdobiony szarfami o barwach narodowych, przystosowanych krepą.

Mszę św. odprawił ks. kan. Smoleński w asystencji dwóch kapłanów. Mowę pogrzebową wygłosił ks. dr. Herget.

W innych kościołach na Złotej Górze i w kościele św. Symeona i św. Heleny zebrały się na nabożeństwo liczne zastępy Polaków. Wszystkie poważniejsze firmy polskie pozamykały sklepy i składy na czas nabożeństwa żałobnego.

LISTY DO REDAKCJI.

Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w «Dzienniku Wileńskim» następującego sprostowania:

W n-rze 263 (sobotnim) «Dzien. Wil.» w artykule p. t. «Polskie przedstawicielstwo w Petersburgu» wkradła się przykra omyłka. Określając przynależność partyjną pp. Harusewicza, Jarońskiego i Gościckiego, dzisiejszych członków Koła Polskiego w Petersburgu, autor artykułu zaznaczył, że panowie ci reprezentowali kierunek umiarkowanie-demokratyczny.

Należy, z obowiązku prawidłowego informowania opinii społeczeństwa o kierunkach politycznych, stwierdzić, że kierunkowi umiarkowanie-demokratycznemu w Polsce niema, że natomiast posłowie Harusewicz, Jaroński i Gościcki są wybitnymi przedstawicielami znanego w całej Polsce kierunku narodowo-demokratycznego. Kierunek ten powinien być również znany w Wilnie, gdyż w życiu społecznym Wilna miał zawsze i ma dotychczas swych przedstawicieli.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze w razie szczerzego szacunku
Teofil Szopa.

Podając na wyraźne żądanie Sz. Korespondenta list powyższy do wiadomości publicznej, zaznaczamy, że inkryminowany artykuł jest przedrukem z «Kraju», jak to wyraźnie przez nas zaznaczone było, a cały artykuł ujęty został w cudzysłów. Niezrozumiałe więc są pretensje Sz. Korespondenta, do nas skierowane, chyba bowiem nie żąda od nas fałszowania cytata i przekręcania słów cudzych.

Jako pismo szczerze bezpartyjne, podajemy wycinki z różnych organów, uważając z jednej strony za obowiązek nasz informowanie obiektywnie czytelników o wszystkich kierunkach i objawach myśli politycznej polskiej, z drugiej strony przypisując z góry osobom najbardziej zainteresowanym tyle inteligencji i równowagi umysłu, że potrafią odczy-

tać uważnie artykuły od początku do końca, odróżnić słowa redakcji od cytata i nie będą przypisywać nam błędów cudzych — mniejsza z tem: mniemanym lub faktycznym.

Red.

OFIARY

złożone w administracji «Dziennika Wileńskiego»:

Na głodnych.

Ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza — na ręce p. Emilji Węslawskiej przysłała 200 marek p. Gabriela Kierbedziowa z Nowego Dworu. Pieniądze złożone zostały w kasie Polskiego Tow. Pomocy Ofiarom Wojny.

Bezimiennie 1 m.

Na głodnych Polaków.

Landsberg Malwina 10 m.

Na wpisy szkolne.

Wygrane z zakładu — Szklennik A. 9,50 m.
Na pomnik ś. p. ks. Prałata J. Kurozewskiego. Ks. Kretowicz Konstanty z Bjsmont 10 m. ks. Jodkowski Hipolit z Wołpy 10 m., ks.

Hajkowicz Ferdynand z Roś 10 m., ks. Mazur Piotr z Łunny 10 m.

Na ochronę Ś-ko Jańską.

Zebrałe z popisu muzycznego uczennice Heleny Szyrmo-Kulickiej 10 m.

Na T-wo opieki nad dziećmi.

Ku uczczeniu ś. p. Stanisława Montwiła Meyszowicz Oskar 25 m.

Odezwa od Redakcji.

Administracja «Dziennika Wileńskiego» podaje do wiadomości sz. Prenumeratorów, że nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za prenumeratę, wręczoną roznościelowi gazety. Prenumeratę uprzejmie prosimy opłacać tylko w Administracji naszego pisma.

KINO-TEATR ARTYSTYCZNY Dziś nowy, wspaniały program.

A. JANUSZEWICZ, ZAMKOWA (Wielka) 20-a.

Z powodu zwinienia całego handlu na czas wojny, zupełna

wyprzedaż win!

Towary kolonialne już są wyprzedane.

Sklep otwarty będzie tylko do 31 grudnia b. roku.

Najlepsze piwo w zupełności zastępuje SMA CZNY. WZMACNIAJĄCY I POŻYWNY NAPÓJ

BIOMALTOZE.

ŻADAĆ WE WSZYSTKICH PIWIARNIACH I RESTAURACJACH.

SKŁAD GŁÓWNY:

CH. SOŁONOITZ,
WILNO W. POHULANKA II.

PRYWATNE KONSERWATORJUM

wolnego artysty B. KAZIMIRO,

WILNO, ul. Wileńska Nr. 16 m. l.

Zaangażowane zostały najlepsze siły: FORTEPIAN — Leontyna Bukowska (ukończyła studjum u prof. Leszczyckiego w Wiedniu). SKRZYPCE — Wanda Boguszewska (ukończyła studia u Joachima w Berlinie). KLASA KOMPOZYCJI — teoria i praktyka muzyki — Adam Wyleżyński. ŚPIEW i wyrobienie głosu według starej włoskiej szkoły — B. Kazimiro (ukończył studia w Moskwie i Medjolanie). Wiolonczela oraz klasy innych instrumentów. Wielka sala ze sceną i dekoracjami do ćwiczeń praktycznych. Uczniowie przyjmowani są, niezależnie od wieku, codziennie 10—2 i 4—6 godz.

W braku piwa

polecamy najlepszy nowy napój

NEKTAR-MALCONIN

wyrobiana się z czystego i naturalnego BIOMALCA.

MALCONIN w zupełności zastępuje PIWO.

MALCONIN doskonale się przechowuje.

Obstalniki przyjmują się w fabryce „Nektar“, Nadbrzeźna 32, wejście z ul. Lelewela (zauł. Jakóbski) № 3, gdzie był skład piwa p. Parczewskiego. Eksp. kolejow. załatwia się prędko i akuracie.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ perfumeryjnych i kosmetycznych towarów i patentowanych środków, grzebieni, szpilek i szcotek w wielkim wyborze.

Skład apteczny J. SZAMBEDAŁ, Pohulanka Nr. 12.

Zarząd Towarzystwa Pośrednictwa Pracy

zawiadamia o otwarciu swego magazynu, w którym sprzedaje następujące rzeczy damskie: BLUZKI, SZŁAFROKI, MATINKI, NOCNE KOSZULE, GORSETY, i rozmaite DZIECIĘCE UBRANIA. — Ceny przystępne, naznaczone przez Zarząd. — Co tydzień nowy wybór.

UL. NIEMIECKA Nr. 21.

NA PODESZWY i OBCASY do sprzedania sztuczna skóra, gruba, nieprzenikliwa dla wody, nie ustępująca pod względem dobroci skórze prawdziwej. Cena 6 mk. za funt. Adres: Róg Wielkiej i Szklanej № 53 (dom przechodni) Barow, drewniane schody, na lewo.

WILEŃSKA FABRYKA OBUWIA „IDEAL“

zawiadamia Sz. Publiczność, że przygotowała na obecną jesień i zimę różne obuwie i

kalosze damskie i męskie

po cenach przystępnych od 8—20 rb. za parę. — Obuwie z doskonałej i mocnej naturalnej, skórzanej podeszwy, a także ze sztucznej skóry i gumy, trwałe i mocne w użyciu. Sprzedaż przy ul. Wielkiej Nr. 23 — wejście z bramy, 2-gie piętro, obok poczty.

Dla dogodności kupujących przyjmuje do reperacji obuwie, nakłada podeszwy i obcasy po cenie umiarkowanej, a mianowicie Męskie 8 mk., damskie 6 mk., dziecięce 4 mk. Tamże sprzedaje się obuwie na drewnianych podeszwach praktyczne i nie drogo.

342

ŁUNC.

SKŁAD WIL. TWA ROLNICZEGO

ma do rozdania na skarmienie większą ilość świń.

Bliższych informacji można zasięgnąć na miejscu.

Zawalna 9.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.

4 złote medale i inne nagrody.

Artystyczne wykonanie fotografii, portretów, grup i t. p. w zakładzie i na wyjazd.

Nadworni fotogr. Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljaska 5.

Fotomalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.



Pokoje nmeblowane lub całe mieszkanie z elektrycznością do wynajęcia. Jagiellońska 9, spytać szwajcara. Matuszewicz. 368

POSZUKUJE posady rządowej przy gospodarstwie: długoletnia praktyka, poważne rekomendacje. (Makarjewska) Makowa 15—13, Biskupski. 347

Do sprzedania całe urządzenie sklepu kolonialnego, może być z lokalem. Garbarska № 16—5. Szabanowa. [313]

Makulatura do sprzedania. Dowiedzieć się w administracji «Dziennika Wileńskiego» od 10—2. gr

OBUWIE modne fasony

w wielkim wyborze

PO CENACH TANICH.

ODDZIAŁ OBUWIA
DOMU HANDLOWEGO 378

L. Załkında,
WILNO, Wielka 67.

MAGAZYN OBUWIA

G. CHAIT 374

WILNO, WIELKA 68.

Wielki wybór rozmaitego obuwia najładniejszych fasonów.

Wyprzedaż wysortowanego obuwia z wielkim ustępstwem.

POTRZEBNY SŁUŻĄCY

do zakładu fryzjerskiego. Ś-to Jerska № 1, Kurowski. 369

Walonki zamiast butów

od 1 mk. za parę. [291]

Bonifaterska № 2 m. 2, Danowski.

ŚWIECZKI NA CHOINKĘ 13 fen. szt.

MOSTOWA 12, Sklep miejski

Kooperatywy Bankowej. 361

Światło elektryczne

urządza prędko i po wielce umiarkowanych cenach, dział techniczny w magazynie lamp spirytusowych, Ś-to Jerska 27, róg Wroniej. Jaworowski. [rk]

Opal wyborowy, suchy. Alexandrowicz, Kasztanowa № 3, m. 9. Od 5—7 pp. 380

Nauczycielka potrzebna na wieś,

(blisko Wilna) do 11-letniej dziewczynki. Wymagany dobry polski, muzyka. Jagiellońska 9—13, od g. 2-giej do 4-tej. Matuszewicz. 367

Na choinkę lampki kolonijne elektryczne kompletnie urządzone wypożycza niedrogo C. Kowalczuk. Dominikańska 13—9. 379

Zgubiono na rynkach Stefańskich paszport,

wydany na imię Jana Korowackiego. Uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem. Ulica Zwierzyńska 12—3, Korowacki. 372

Instalacje elektrycznego oświetlenia oraz

przeróbki i reparacje wykonywane szybko i tanio elektro-technik C. Kowalczuk, Dominikańska 13—9. 379

Introligator E. Aleksandrowicz Ta-

tarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.